

## Tytuł biografii: Julia Bagińska – miłośniczka muzyki

### Tekst biograficzny

Julka przyszła na świat 12 lipca 2001r w Krakowie jako pierwsze i jedyne dziecko w rodzinie. Urodziła się z chorobą nazywaną „karłowatość” którą odziedziczyła po mamie. Mama Stefania na co dzień pracująca w Domu Pomocy Społecznej w Stróżach, ojciec Dariusz pracownik budowlany. Od trzech lat Julka uczęszczała na zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych prowadzone przez stowarzyszenie „Bez barier”. W wieku sześciu lat 1 września 2007r rozpoczęła naukę w oddziale przedszkolnym przy Szkole Podstawowej w Stróżach i tak się złożyło, że ja również rozpoczęłam pracę w tym samym czasie jako nauczyciel oddziału przedszkolnego i Julka trafiła pod moje skrzydła.

Od pierwszego dnia zauważyłam, że mam do czynienia z kimś wyjątkowym, mała osóbką o pięknym mocnym głósie, wesola, ciągle roześmiana biegająca po sali, od razu zwróciła moją uwagę. Ze względu na swoją niepełnosprawność stała się także pupilką wszystkich dzieci. Dzieci nosiły ją na rękach, bardzo przez wszystkich lubiana, koleżeńska a jednocześnie wykazująca uzdolnienia nie tylko muzyczne ale i plastyczne. Ogólnie rzecz biorąc można było o niej powiedzieć „mały artysta”. Mając taką osobę w klasie chętną do wszystkiego nie można zostawić jej tak sobie. Więc szukałam różnych możliwości, aby jej talent rozwijać, a tym samym promować ją nie tylko w szkole ale po za nią. I tak zaczęła się moja współpraca i przygoda z Julką.

Kiedy była w zerówce angażowałam ją do różnych występów, akademii a ona cieszyła się, że ktoś ją podziwia, nagradza. Zaczęłam szukać innych możliwości, aby pokazać jej



talent, więc oprócz występów w szkole zgłosiłam ją do ogólnopolskich i wojewódzkich konkursów muzycznych. Pierwszy swój występ zaprezentowała na wojewódzkim konkursie piosenki przedszkolnej „**Tańczę i śpiewam w Krakowie**” gdzie zaśpiewała piosenkę „Smok Wawelski” oraz drugą „Hej w Krakowie”.

Organizatorzy byli pod wrażeniem występu Julki, jej śpiewu, tańca i ogólnego wyrazu artystycznego. Wszyscy patrzyli z niedowierzaniem, że taka mała dziewczynka tyle potrafi.

I to był debiut Julki gdzie zdobyła szczególne wyróżnienie. Nie było miejsc tylko 5 wyróżnień, w tym dla Julki szczególne wyróżnienie. Ten sukces dodał nam otuchy i

motywacji do dalszego działania, a Julka była tak szczęśliwa, że tylko pytała kiedy znów pojedziemy na występy.

Więc kolejny konkurs również wojewódzki był na wiosnę w Krakowie „Przedшкоlaki śpiewają” gdzie w kategorii solista, zaśpiewała dwie piosenki i tym razem zdobyła II miejsce. To już był dla mnie sygnał, że z tym dzieckiem trzeba pracować, to jest talent którego nie można zmarnować. Mając 6 lat Julka czuła scenę, bez tremy, na luzie, a każde brawa i bisy dawały jej jeszcze więcej energii i siły do wyżycia się przed publicznością. W kolejnych latach Julka była w pod opieką innej pani, ale dalej ja zajmowałam się nią i z nią pracowałam pod względem artystycznym.



W wieku 8 lat zgłosiłam Julkę do ogólnopolskiego konkursu „Pociąg na scenę” którego półfinał był w Krakowie. Należało tam przygotować piosenkę o tematyce kolejowej. Pamiętam, poziom był bardzo wysoki, ale występ Julki bardzo się wszystkim spodobał, zdobyła wówczas II miejsce. Słowa które skierował do niej jeden z jury, mianowicie pan Jan Kanty Pawluśkiewicz: „*Ty dziecko będziesz artystą twoje miejsce to scena*”, utkwily mi bardzo w pamięci a z kolei inna pani jurorka powiedziała: „*Ja bym Cię mogła cały dzień słuchać*”, to już całkowicie utwierdziło mnie w przekonaniu, że Julka to wielki talent trzeba tylko go rozwijać.



W tym samym roku w czerwcu tuż po zakończeniu roku szkolnego wystąpiła gościnnie na festiwalu w naszej Gminie Zakliczyn „Mam talent – Brawo Zakliczyn”. Nie był to konkurs, ale jej występ został wysoko nagrodzony przez publiczność a jako gość od organizatorów otrzymała piękną nagrodę, od tego czasu zapisała się w środowisku jako wielki talent.

Będąc już w klasie czwartej znów miałam ją pod swoją opieką ponieważ uczę muzyki więc mogliśmy szaleć, pociągając za sobą także inne dzieci które to chętnie próbowały Julkę naśladować, brać z niej przykład.

To właśnie w tej klasie zdobyła już tytuł „**małej gwiazdy**”. Oprócz konkursów gminnych których było sporo, w których to przeważnie zdobywała I miejsca zgłosiłam ją do



ogólnopolskiego Festiwalu „**Integracja Malowana Dźwiękiem Bochnia 2012**” którego organizatorem jest SOSW w Bochni. Jej występ podbił Bochnię i nie tylko. Brała tam udział w trzydniowych warsztatach z największymi polskimi aktorami i piosenkarzami. Podczas warsztatów z p. Adą Biedrzyńską, kiedy zaśpiewała piosenkę pani Ada zaniemówiła i rzekła do niej takie słowa: „*Julka ja się w Tobie zakochałam*”, po prostu nosiła ją na rękach.

Proszę spojrzeć na to zdjęcie.

Bo Julka to taka osoba którą nie da się nie lubić, to taka osobowość która od pierwszego wejrzenia każdemu wpada w oko. Wesoła, roześmiana, wszędzie jej pełno, a na dodatek niesamowicie sprytna. Po występie pani Ada powiedziała: „*Jesteś najlepsza, nie możesz marnować swojego talentu*”. Podobnie było u pana Pawła Królikowskiego i Artura Barcisia, to oni nazwali ją małą gwiazdą. Kiedy wyszła na scenę to już dało się zauważyć, że publiczność szaleje. Jej występem no i talentem wszyscy byli zauroczeni i zachwyceni. Dlatego jury przyznało jej najwyższą nagrodę czyli I miejsce w kategorii solista. To tam właśnie podczas koncertu laureatów jeden z Jury Paweł Królikowski tymi słowami wywołał ją na scenę: „*Mała, wielka gwiazda Julka Bagińska*”. Zdobyła najwyższą nagrodę Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego i Nagrodę Małopolskiego KO w Krakowie. Na koniec dla publiczności zadebiutowała z zespołem PIN. Była rozrywana przez publiczność, po jej autograf ustawiały się kolejki.



Za ten sukces oraz promowanie gminy i szkoły w czerwcu otrzymała nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn oraz nagrodę Dyrektora szkoły. Na uroczystej sesji miejskiej zorganizowanej z okazji zakończenia roku szkolnego zaśpiewała specjalnie ułożoną piosenkę dla p. Burmistrza jako podziękowanie że po raz pierwszy docenia młodych zdolnych uczniów w tak uroczysty sposób. Burmistrz słysząc słowa tej piosenki bardzo się ucieszył i poprosił o nagranie tej piosenki, a Julkę zaprosił na kolejną imprezę która będzie miała miejsce w wakacje. Po tym i innych występach zdobyła sobie sławę, a wakacje były dla niej no i mnie bardzo pracowite, ponieważ była zapraszana przez różne instytucje na koncerty.

W jesieni 2012 roku wzięła udział w kolejnym ogólnopolskim konkursie „**Śpiewaj z nami**” organizowanym przez SOSW w Tarnowie. To także trzydniowa impreza połączona z warsztatami, dyskoteką dla uczestników, a całość odbywała się w teatrze, co też nadawało tej imprezie szczególnego nastroju. Po zaprezentowaniu się jury nie miało wątpliwości co do kwalifikacji do grona laureatów i gali finałowej. Swoim występem podbiła Tarnów, w czasie jej śpiewu cała publiczność tańczyła. Podczas koncertu laureatów musiała śpiewać trzy razy, za bisy oraz jury dziecięce też postanowiło jej przyznać nagrodę. Wyśpiewała Grand Prix a także zdobyła puchar Prezydenta Miasta Tarnowa oraz nagrody od organizatorów i dzieci. Od razu otrzymała zaproszenie na kolejny festiwal za rok które z przyjemnością przyjęła.

W grudniu tego samego roku wzięła udział w Gminnym Konkursie Kolęd i Pastorałek organizowanym przez jedną ze szkół podstawowych. Kiedy zaśpiewała, od razu wiadomo było że będzie I miejsce i tak było. W okresie świątecznym koncertowała w kościele w Zakliczynie jako laureatka tegoż konkursu. Kolędą „Świąteczny czas” zespołu PIN zachwycałam całą lokalną społeczność. Po koncercie jedna z osób podeszła do niej i powiedziała: *„Aż mnie przenikało jak Ty śpiewałaś, cudownie, masz piękny głos”*.

Od września 2012 r rozpoczęła naukę w Muzycznej Szkole I stopnia w Domosławicach, gdzie uczy się grać na pianinie a także uczy się śpiewu. Tam również szybko zorientowano się że Julka to talent muzyczny, bo bardzo szybko przyswajała grę na pianinie, choć bardzo chciała i podobały jej się skrzypce, lecz ze względu na jej niepełnosprawność ten instrument byłby dla niej ciężki.

Wszystkie te ciepłe słowa, sukcesy sprawiały, że Julka poprzeczkę podnosiła, jak się to mówi w miarę jedzenia apetyt rośnie. Julce marzył się udział w festiwalu „Zaczarowanej Piosenki”. Mając na swoim koncie sporo już sukcesów, a chcąc tam się dostać, trzeba mieć ogromny dorobek, to kryterium spełniała, więc postanowiłyśmy spróbować. W piątej klasie w 2013r. wysłałam zgłoszenie i udało się, zakwalifikowała się do półfinału do Warszawy



gdzie piosenką zaśpiewaną w Łazienkach Królewskich pt. „Tata sportowiec” otrzymała od p. Ani Dymnej bilet (przepustkę) do finału i występu na Karkowskim Rynku.

Szczęśliwa, zadowolona bo spełniło się jej największe marzenie, obie z mamą popłakały się ze szczęścia, a ja ich szczęściem cieszyłam się jeszcze bardziej. Zostałam z nią w Warszawie na trzydniowych warsztatach gdzie trwały przygotowania do występu z gwiazdami w Krakowie. Nagrywano reklamę, oraz każdy indywidualnie spotykał się na rozmowie z p. Anną Dymną i taka rozmowa poprzedzała występ każdego uczestnika w Krakowie. Tam też odbywały się losowania gwiazd z którymi uczestnicy zaśpiewali podczas finału. Julka w duecie zaśpiewała z Kayah piosenkę „Śpij kochanie śpij”, a solo piosenkę Majki Jeżowskiej „Wszystkie dzieci nasze są”. Koncert w Krakowie poprzedziły także tygodniowe warsztaty gdzie trwały przygotowania już z gwiazdą. Ten czas spędziła tam z mamą. To było dla niej wielkie przeżycie, a chwile spędzone w gronie zaczarowanych artystów i wielkich gwiazd na zawsze pozostały w jej pamięci. Powiedziała do mnie i do koleżanek w klasie, że bardzo się cieszy, że nie znalazła się w gronie zwycięzców ponieważ na drugi rok znowu chce być w tym zaczarowanym domu bo to jest wyjątkowe miejsce, a czas tam spędzony jest nie do oceny. To cudowne miejsce i cudowni ludzie, chciałaby aby każdy choć chwilę mógł tam być, może ludzie inaczej patrzyliby na świat i na pewno byłiby lepsi.

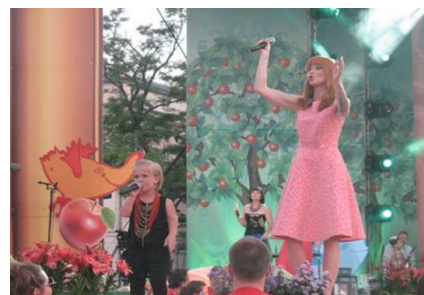
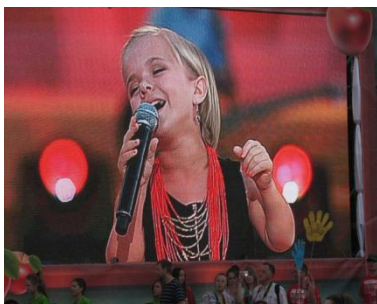


Znów kolejne wakacje były dla Julki bardzo pracowite, ponieważ ze swoim koncertem wyruszyła poza granice naszego kraju. Otrzymała zaproszenie do Ostravy w Czechach na koncert „**Wszystkie barwy tęczy**” gdzie zaśpiewała dwie swoje piosenki. Organizacja Cyrlistek która widząc jej występ w Zaczarowanej Piosence w Krakowie od razu zaproszenie skierowała właśnie do niej. Miała okazję będąc tam kilka dni, poznać zagraniczne gwiazdy i zyskać jeszcze większą sławę.

No a kolejny i ostatni jej rok w naszej szkole czyli w klasie VI zakończył się wielkim sukcesem. Oprócz sukcesu jaki w jesieni zdobyła na festiwalu w Tarnowie zdobywając po raz drugi nagrodę Prezydenta Miasta Tarnowa na festiwalu „Śpiewaj z nami” i innych koncertów gminnych, zgłosiła swój udział do kolejnej edycji IX już „**Zaczarowanej Piosenki**”. Tym

razem mając już doświadczenie z roku poprzedniego wspólnie stanęłyśmy na wysokości zadania aby wypadła jak najlepiej. Do półfinału wybrałyśmy piosenkę „My cyganie”, no i tak jak było zaplanowane Julka dała z siebie wszystko, a przepięknym strojem i wykonaniem urzekła jury a także publiczność. Do tego roześmiana, wesoła, energiczna, na scenie pełna luzu, swobody, jednym słowem mała wspaniała artystka. Jako pierwsza została wywołana przez p. Anię do odebrania przepustki do Krakowa. Szczęśliwa, że po raz drugi jest jej dane być w tej zaczarowanej rodzinie w Warszawie biorąc udział w trzech dniowych warsztatach przygotowujących do wielkiego występu. W Krakowie podczas wielkiego finału w 2014 roku zaśpiewała z Anią Rusowicz piosenkę „Za daleko mieszkasz miły”, a solo „Nie ma jak pompa” – Maryli Rodowicz. Tym razem szczęście dopisało, piękny występ zachwycił jury i pozwolił jej zdobyć II miejsce. Łzy szczęścia, uściski i wielkie gratulacje dla niej i rodziców, emocjom tego wieczoru nie było końca. Piękna nagroda pieniężna na dalsze rozwijanie talentu muzycznego i artystycznego, udział w różnych wyjazdach warsztatach i kolejne pracowite wakacje. Ten sukces na kilka lat uniemożliwia Julce udział w kolejnych edycjach w kategorii dzieci. Dopiero po ukończeniu 16 lat będzie mogła startować w kategorii dorośli, tak zakłada regulamin.

Można powiedzieć, że ten największy jej sukces był zwieńczeniem całej dotychczasowej pracy, którym zakończyła edukację w szkole podstawowej. Na ten sukces złożyły się wszystkie osiągnięcia w poprzednich latach, i niesamowicie ciężka praca. Bo oprócz pracy artystycznej nie zaniedbała wyników nauczania, a Szkołę Podstawową ukończyła z



wyróżnieniem.

Julka to typ człowieka której nie trzeba zachęcać i prosić aby swój talent rozwijała, ona po prostu cały czas chciała i chce. Te wszystkie koncerty, sukcesy, wyjazdy dodawały jej sił, wiary i przekonania że jej niepełnosprawność wcale nie jest żadną barierą, wręcz przeciwnie, sprawiały jej radość a przede wszystkim motywowały, dodawały chęci do życia i wiary w siebie. Jak sama powiedziała: „*W szkole wszyscy, nie tylko koleżanki ale i nauczyciele*

*podziwiają mnie, zwłaszcza moją swobodę i luz w czasie występu. Śpiew pozwala mi wyrażać to co naprawdę czuję. Gdy śpiewam pokazuję swój prawdziwy temperament. Wtedy jestem naprawdę sobą - taka prawdziwa ja”.*

Dzięki niej nasza szkoła była cały czas promowana i szkoda nam było kiedy Julka z nami się rozstawała. Ale mimo iż gimnazjum to inna szkoła i inny budynek, to ja cały czas z Julką pracowałam, tym razem już jako z naszą absolwentką. Zapraszałam do szkoły i jej talent wykorzystywałam do współpracy z naszymi uczniami na kółku muzycznym. Julka była przykładem, pomagała, uczniowie na niej się wzorowali, tym razem sprawdziła się jako nauczycielka z wielkim muzycznym i artystycznym doświadczeniem. Sama zaproponowała mi by wspólnie z jedną naszych uczennic wystąpić w duecie na kolejnym festiwalu w Bochni. No to szybko zgłosiłam utworzony duet (osoba niepełnosprawna + osoba zdrowa, taki był regulamin). Wspólnie przygotowaliśmy piosenkę, oczywiście tym razem choreografię opracowała Julka i właściwie całość ona przygotowywała, ja byłam jako nadzorująca i wyruszyliśmy na festiwal do Bochni. Mój duet zainicjowany przez Julkę zajął I miejsce. Na nasz występ, p. dyrektor zorganizowała wyjazd naszych uczniów jako widownia, tym bardziej iż na końcu był recital Artura Barcisia i Marka Piekarczyka, gdzie uczniowie świetnie się bawili.

W każdym roku w wakacje Julka uczestniczy w tygodniowych warsztatach a później śpiewa na koncercie „Wierchowe spotkania” w Zakopanem w których uczestniczy także fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”. Również z inicjatywy tej fundacji kilkakrotnie brała udział w koncercie Radia Kraków gdzie nagrywała piosenki.

W swoim środowisku jest zapraszana jako gość na każdą uroczystość czy imprezę. W minionym roku na gminnych dożynkach była podziwiana jako gwiazda wieczoru.

Z Julką współpracuję do dziś mimo iż od września 2017r jest już uczennicą I klasy LO w Tarnowie, wybrała klasę o profilu aktorsko – artystycznym, bowiem coś z aktora też w sobie ma, płynna dykcja, donośny głos, pięknie recytuje wiersze. W nowej szkole nie ujawniała swojego talentu i osiągnięć do momentu, kiedy sama zgłosiła swój udział w przeglądzie pieśni patriotycznych,. Nie musiała się specjalnie przygotowywać ponieważ często w takich konkursach uczestniczyła i w swoim repertuarze miała kilka piosenek o takiej tematyce, bo w gimnazjum była już laureatką takiego konkursu. Kiedy wystąpiła i zaśpiewała, wśród uczniów, nauczycieli wzbudziła ogromny podziw, wszyscy byli zaskoczeni jej głosem, talentem i wyrazem artystycznym. Dopiero wtedy zdradziła i ujawniła swoją karierę, a dyrekcja i nauczyciele zobaczyli jaki talent mają w szkole.

W październiku tego roku 2017 zgłosiłam Julkę do kolejnej edycji festiwalu „Śpiewaj z nami” w Tarnowie, ale tylko zgłosiłam ponieważ ktoś to musiał zrobić, natomiast przygotowanie, wybór piosenki, nagranie muzyki to już było w gestii Julki. Julka jako 16 letnia dziewczyna sama wybiera sobie repertuar który chce wykonywać, wie w czym najlepiej się czuje i co sprawia jej przyjemność. Dlatego do Tarnowa wybrała piosenkę góralską „Z pod wielkiego jawora” i po eliminacjach 20 listopada od razu usłyszała słowa: „już Ci mogę powiedzieć że jesteś w finale, przygotuj się na jutro” – słowa jednej pani z jury. I tak było, na gali finałowej ponownie zaśpiewała tę samą piosenkę, a na końcu odbyło się odczytanie wyników i wręczenie nagród. Julka po raz trzeci zdobyła puchar Grad Prix nagrodę Prezydenta Miasta Tarnowa, a jury dziecięce bo i takie obraduje na tym konkursie także przyznało jej nagrodę publiczności. Z pucharem i nagrodami poszła pochwalić się w swojej szkole i na dalsze zajęcia które ma po południu, a szkoła znajduje się tuż obok teatru. Tu należy zaznaczyć, iż gala finałowa rozpoczynała się o godz. 9.00, Julka aby nie mieć zaległości jeszcze o ósmej poszła na matematykę i dopiero po tej lekcji przyszła na galę do teatru. Taka jest Julka. Oby to tylko docenili nauczyciele.



No a teraz przed Julką kolejne wyzwanie. Ukończyła 16 lat i w marcu 2018r będzie chciała wziąć udział w kolejnej edycji Zaczarowanej Piosenki tym razem w kategorii dorośli. Jak mówi, już przygotowuje się do tego przedsięwzięcia, ma już piosenkę którą chciałaby zaśpiewać w Warszawie, ale wcześniej musi napisać dość obszerne zgłoszenie w którym musi ukazać swój dorobek o co nie musi się martwić, bo te minione lata obfitowały w dość bogate osiągnięcia i występy więc będzie o czym pisać. Chciałaby nagrać swój teledysk i wysłać wraz z kartą zgłoszeniową do organizatorów. Ma już pomysł, musi tylko znaleźć czas aby zrobić to fachowo. Ja obiecałam pomoc i będę trzymać kciuki aby i tym razem się powiodło. Julka wychodzi z założenia, że nie musi od razu wygrać, dla niej wystarczy być w tej zaczarowanej rodzinie, wśród wspaniałych ludzi, którzy wiele w jej życiu znaczą. W tej



kategorii nie ma już ograniczeń wiekowych, a jeżeli wygra to już więcej nie może brać udziału. Sukces marzy jej ale nie co później. W przyszłości myśli o studiach muzycznych lub aktorskich, ale przed nią jeszcze matura i dużo pracy. Znając jej obowiązkowość, na pewno sobie poradzi i to, o czym marzy się spełni.

Jest odpowiedzialną osobą i wierzę że potrafi wykorzystywać swoje zdolności i umiejętności w roztropny sposób, z pożytkiem dla siebie oraz innych a zwłaszcza najbliższych osób. Jej postępowanie wzbudza szacunek i może być przykładem dla innych wzorem godnym do naśladowania.

Sylwia Żychowska